

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Zapomniane, mało znane lub nie dawno odkryte utwory Polskich kompozytorów, prezentuje festiwal Polska muzyka odnaleziona. Po niektóre nie sięgała do tych czas żadna orkiestra, inne nie były grane od kilku dziesięciu lat. W audycjach kulturalnych rozmawiamy o początkach festiwalu oraz jego tego rocznej edycji. Składają się na jego dwa koncerty siedemnastego listopada oraz dziewiątego grudnia.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

KRZYSZTOF KUR: Początkiem było to, że Narodowe Centrum Kultury zajęło się programem historia muzyki polskiej, który był oparty o wydawnictwo, wielkie takie można powiedzieć monumentalne dzieła pod redakcją Stefana Ślōdkowskiego właśnie historia muzyki Polskiej. Krzysztof Kur, niegdyś pomysłodawca festiwalu Polska muzyka odnaleziona, teraz dyrektor polskiej orkiestry radiowej. To wydawnictwo, które w siedmiu tomach, dwunastu woluminach opowiada o historii muzyki polskiej, od zarania naszej państwowości a nawet wcześniej aż do roku dwutysięcznego. Zostały one wysłane do setek bibliotek w Polsce i nie tylko w Polsce, takich muzycznych bibliotek. Cały czas Narodowe Centrum Kultury wydaje z tych książek e-booki, które są nie odpłatnie dostępne na stronie NCK. No i jednym z tych działań był również festiwal, obok tego był jeszcze konkurs na najlepszą pracę z zakresu historii muzyki Polskiej i gdzieś przy okazji pojawiła się też taka idea pomysłu dyrektora Krzysztofa Dudka, ówczesnego dyrektora Narodowe Centrum Kultury żeby zrobić koncert, zrobiliśmy pierwszy koncert to był rok dwutysięczny czternasty, później zrobiliśmy drugi koncert w tym samym roku. I w pewnym momencie zaproponowałem, aby w dwutysięcznym piętnastym roku zrobić cały festiwal nie robić pojedynczych koncertów, tylko w miarę bliskim okresie czasu przygotować kilka koncertów i tak się stało. W dwutysięcznym piętnastym roku po raz pierwszy przygotowaliśmy cztery koncerty, które nazwaliśmy łącznie festiwalem Polska muzyka odnaleziona. W roku szesnastym udało nam się to powtórzyć i w końcu przychodzi rok dwutysięczny siedemnasty udaje się i kontynuować sam cykl i jednocześnie pokazać też inną muzykę polską, tam ta, którą prezentowaliśmy podczas pierwszych edycji festiwali to było po pierwsze dawniejsza, po drugie jednak kameralna. Tam zwykle było nie więcej jak dziesięciu lub kilkunastu wykonawców. Teraz będziemy mogli posłuchać koncertów w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej około sześćdziesięciu osobowej, utworu oczywiście nieco bliższe nam, ale równie rzadko grywane, bo to jest idea tego festiwalu żeby pokazywać muzykę polską tę szczególnie, która jest zapomniana, która z różnych powodów nie była wykonywana lub była bardzo rzadko wykonywana, która czasami

nigdy nie była nagrana i nikt właściwie nie może podsłuchać jak brzmi. Wielokrotnie nam się na festiwalu zdarzało również wykonywać muzykę po raz pierwszy od czasu jej powstania, czasem to było ponad trzysta lat. Bo na tym festiwalu były takie wykonania np. Pastorelle z przełomu szesnastego-siedemnastego wieku, czy muzyka Polskich Benedyktynek również z tego okresu, utwory, które zostały odnalezione przez muzykologów w klasztorach i które od czasu ich powstania nie były wykonywane. To były takie nasze współczesne prapremiery. W pewnym sensie można powiedzieć, że program obecnego festiwalu, te dwa koncerty również tak były układane, czyli sięgaliśmy po takie utwory, które rzeczywiście nie pojawiają się, przynajmniej w ostatnim czasie w ogóle w repertuarze koncertowym właściwie żadnej orkiestry.

MICHAŁ KLAUZA: Są nagrania tych utworów tylko one są dość no już leciwe, bo niektóre z nich mają po dwadzieścia-dwadzieścia pięć lat był ostatni raz temu zarejestrowane te utwory więc ideą jest również to by je przypomnieć, w pewnym sensie odświeżyć. Michał Klauza - dyrektor artystyczny polskiej orkiestry radiowej. Problemem zasadniczym, jeżeli chodzi o polską muzykę, jest to problem, o którym mówię już od dłuższego czasu, ponieważ niestety, na co dzień zmuszeni jesteśmy się z nim borykać, to są fatalnej, jakości materiały nutowe, które przesyła polskie wydawnictwo muzyczne, z którym w zasadzie nie mamy możliwości komfortowego rozmawiania i pracy nad stroną muzyczną nad interpretacją utworu, ponieważ w zasadzie każdą pierwszą próbę spędzamy na poprawianiu materiału, a czasami dochodzi do, że ilość tych błędów jest tak duża jak, mieliśmy to w sytuacji w symfonii Polonie, Paderewskiego. Że w zasadzie do ostatniej próby orkiestra siedzi z ołówkami poprawia materiał. Jeśli to się nie zmieni to nie damy rady promować polskiej muzyki bo po prostu. Wiem, że są i dyrygenci i orkiestry, które po prostu odmawiają grania z materiału, który nie nadaje się do użytku i nie bójmy się tego powiedzieć. Po pierwsze powinna być dokonana korekta żeby wszyscy wiedzieli, że to, co w tej partyturze się znajduje to jest naprawdę, co napisał kompozytor. Bo nie jesteśmy pewni czy to napisał kompozytor musimy się zastanawiać czy to jest „D”, czy „Dis”, czy chciał zrobić akord zmniejszony, czyli nonowy bez prymy, czy to jest błąd drukarski. No tego jest mnóstwo i teraz, jeżeli jeszcze glosy nie odpowiadają temu, co jest w partyturze to dochodzi do tego, że orkiestra zamiast grać, cały czas zadaje pytania. Największe wyzwanie tego polega na tym, że szczególnie tego typu muzyka właśnie nieznaną i dość powiedziałbym prosto w swej strukturze tematycznej, agitycznej, frazowej formy, bardzo łatwo można po prostu zepsuć. Taką muzykę trzeba wykonać szalenie dokładnie i z ogromną atencją. Co nie rzadko nie jest łatwe, tak powiem właśnie z powodu tej treści muzycznej, która tam jest zawarta. W ogóle sama idea festiwalu uważam, że jest znakomita, dlatego że ona przybliży polskiej publiczności nazwiska również kompozytorów, których na co dzień na estradach nie goszczą. Bardzo serdecznie zapraszamy państwa na pierwszy koncert z tego rocznego cyklu – siedemnastego listopada przedstawimy państwu cztery bardzo zgrabne niedługie arcydziełka muzyki polskiej, przede wszystkim okresu klasycyzmu, końcówki okresu

klasycyzmu i wczesnego romantyzmu. Zaprezentujemy państwu cztery utwory, rozpoczniemy od uwertury „Dziadek i wnuk” Karola Kurpińskiego, który materiał ten zrekonstruował i zinstrumentował Feliks Rybicki jest to dla nas o tyle ważne i miłe, że Feliks Rybicki był bardzo związany z Polskim radio. Dokonał wielu właśnie rekonstrukcji, instrumentacji dzieł, można powiedzieć myślę śmiało zapomnianych. Uwerturę tą znaleźliśmy w archiwach polskiego radia. A drugim utworem, który państwu zaprezentujemy będzie „Symfonia In D” Wojciecha Dankowskiego. Bardzo zgrabny bardzo przyjemny dla ucha tak muzyczna miniatura, mimo że to jest symfonia. Macieja Radziwiłła „Divertimento” trzy częściowe a na koniec „Symfonia D-dur” Jana Wańskiego na temat uwertury do opery ”Pasterz nad Wisłą”. I co interesujące właśnie zwróciłem na to uwagę wszystkie proszę państwa utwory mamy w tonacji D-dur. Bo wspólnym mianownikiem tego koncertu jest to, że są to właśnie utwory w pewnym sensie stylistycznie bardzo do siebie zbliżone właściwie z tego samego okresu.

KRZYSZTOF KUR: Drugi koncert 9 grudnia odbędzie się w studiu polskiego radia im. Witolda Lutosławskiego to będzie koncert monograficzny poświęcony twórczości Witolda Maliszewskiego i tam utwory właściwie zupełnie nieznane, jeden z nich druga symfonia A-dur op. dwanaście, w ogóle nienagrana. Nie ma nigdzie tego nagrania. A dodatkowo oprócz tej symfonii zagramy jeszcze uwerturę radosną op. jedenaście i fantazje kujawską na fortepian i orkiestrę. Myślę, że to szczególnie dla koneserów, dla osób, które są ciekawe nieznanej muzyki to będzie naprawdę znakomita okazja żeby zapoznać się z twórczością Witolda Maliszewskiego. Dodam, że ten koncert będzie dyrygowany przez profesora Tomasza Bugaję, znakomitego dyrygenta pedagoga, szefa katedry dyrygentury na uniwersytecie muzycznym im Fryderyka Chopina. Solistą w tym koncercie będzie Piotr Sałajczyk, on wykona właśnie fantazje kujawską na fortepian i orkiestrę. Serdecznie zapraszamy siedemnastego listopada w piątek i dziewiątego grudnia w sobotę o dziewiętnastej w obydwu dni do studiu koncertowego polskiego radia im. Witolda Lutosławskiego przy ulicy Modzelewskiego. Bardzo serdecznie zapraszamy na spotkanie z Polską muzyką odnalezioną

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie